

Ks. Artur Antoni Kasprzak : Współodpowiedzialność wszystkich wiernych jako duszpasterska logika „Lumen gentium”

„Współodpowiedzialna relacja między biskupami (kapłanami) i świeckimi pozostawała [...] cały czas tematem niewyjaśnionym do końca. Problemem była konfrontacja dwóch wizji Kościoła: jednej opartej na podkreślaniu hierarchii w Kościele jako konstytucyjnego fundamentu jego natury, drugiej podkreślającej, że jako ochrzczeni wszyscy jesteśmy równi godnością w Kościele” – pisze ks. Artur Antoni Kasprzak w „Teologii Politycznej co Tydzień”, „Lumen gentium”.
Ciągłość czy zmiana?”.

27 października bieżącego roku zakończył się trwający od trzech lat XVI Synod Biskupów. W swoim końcowym dokumencie, zatytułowanym „Ku Kościołowi Synodalnemu: Komunia, Uczestnictwo, Misja” jego uczestnicy używają aż 13 razy pojęcia „współodpowiedzialność”[1]. Nie ulega wątpliwości, że wyrażenie to jest świadomie eksponowane dzisiaj w teologii. Znaczenie tego słowa proponuje się upowszechniać w duszpasterstwie z rekomendacją najwyższych autorytetów w Kościele, w tym samego papieża Franciszka. Czy rzeczywiście, tak jak to autorzy synodu podkreślają, w pojęciu tym chodzi o kontynuację Soboru Watykańskiego II? Jeśli tak, interesuje nas: w jakim stopniu chodzi o powiązanie tego słowa z Soborem oraz jak owo powiązanie odnosi się do soborowej wizji Kościoła?

Szukając odpowiedzi na te dwa podstawowe pytania trzeba odwołać się do dość obszernej historii rozwoju eklezjologii, na której została oparta redakcja konstytucji dogmatycznej o Kościele „Lumen Gentium”.

Krytyczne zrozumienie problematyki wyrażenia „współodpowiedzialność” wymaga przede wszystkim znajomości skomplikowanej dyskusji posoborowej wokół tego słowa.

Poszukując zatem dokładnego zakresu znaczenia „współodpowiedzialności” w kontekście Soboru Watykańskiego II zaznaczmy od samego początku, że, przeciwnie do tego, co stwierdza się dzisiaj powszechnie w mniej lub bardziej szczegółowych zaleceniach powiązanych z ostatnim synodem rzymskim: termin „współodpowiedzialność” nie pojawia się w żadnych dokumentach ostatniego Soboru ani nawet w żadnej dyskusji jego Ojców. Podejmując przed wielu laty w swoich badaniach doktoranckich we Francji i w Belgii temat kolegialności i współodpowiedzialności w interpretacji kardynała Léona-Josepha Suenensa (1904-1996)[2], prymasa Belgii, miałem okazję przyjrzeć się dokładnie, do jakiego stopnia pojęcie współodpowiedzialności jest jednocześnie ciekawe i potrzebne Kościołowi. Zauważyłem jednak, jak bardzo pojęcie to zostało przesadnie, i często z zewnątrz teologii (chodzi o termin socjologiczno-polityczny), wprowadzane do dyskusji na temat posoborowej wizji Kościoła.

Kardynał Léon-Joseph Suenens promotorem pojęcia „współodpowiedzialność”

Genezę systematycznego użycia pojęcia współodpowiedzialności w kontekście Soboru Watykańskiego II i odnowionego w swoim funkcjonowaniu Kościoła należy odnieść do kardynała Léona-Josepha Suenensa, de facto promotora tego wyrażenia. Prymas Belgii mówi o współodpowiedzialności pierwszy raz w 1962 r., w swojej książce na temat koniecznej reformy życia zakonnego, zatytułowanej „Promotion apostolique de la religieuse”[3]. Znaczenie współodpowiedzialności jako słowa-klucza potrzebnego do uchwycenia głównego przesłania odnowy duszpasterskiej Kościoła przez Sobór, kardynał Suenens dopatruje się pod koniec Soboru. 20 września 1965 r., w konferencji adresowanej do zaproszonych liderów świeckich i przełożonych zgromadzeń i zakonów z całego świata, zgromadzonych w Villa Miani w Rzymie, Suenens proponuje interpretację współodpowiedzialności jako pilne i potrzebne do realizacji zadanie w celu odnowienia apostolatu w Kościele[4]. Suenens mówi tutaj po raz pierwszy o „kolegialności jako współodpowiedzialności pomiędzy Papieżem i biskupami, biskupami a duchowieństwem, duchowieństwem a laikatem, zakonnikami”[5].

Analiza protokołów konferencji innych prelegentów zebranych w Villa Miani wskazuje, że temat współodpowiedzialności w kontekście apostolatu świeckich lub sióstr zakonnych pojawia się również u innych teologów czy ewangelizatorów, m.in. u Martina Worka (obserwator świecki na Soborze), u Roberta S. Peltona, C.S.C (Kapłan Zgromadzenia Świętego Krzyża, Santiago, Chile)[6], czy u Bernarda Häringa C.S.S.R. (o. redemptorysty z Niemiec)[7].

Kardynał Suenens staje się głównym promotorem wyrażenia „współodpowiedzialność” niewątpliwie już po zakończeniu Soboru Watykańskiego II. Pojęcie to promuje najpierw intensywnie w swojej diecezji Malines-Bruxelles, reorganizując różne struktury i funkcje. W 1967 tworzy Diecezjalną Radę Duszpasterską oraz Senat Kapłanów. W 1968 r. formułuje po raz pierwszy w pełni wyrażoną ideę współodpowiedzialności dotyczącą całego ludu Bożego w książce pod tytułem „Coresponsabilité dans l'Église d'aujourd'hui” [8]. W tym czasie, w kontekście narastającego kryzysu wokół trudnej recepcji w krajach zachodnich encykliki „Humanae Vitae”, traktującej używanie antykoncepcji przez małżonków w kategorii grzechu ciężkiego, oraz w kontekście faktu, że encyklika ta w tej ważnej kwestii nie została skonsultowana kolegialnie ze wszystkimi biskupami (w wymiarze tzw. kolegialności efektywnej), kardynał Suenens decyduje się na jeszcze jeden krok w promocji słowa współodpowiedzialność. Tym razem chodzi o krok bardzo poważny, gdyż mający charakter kontestacji poprzez odwołanie się do opinii publicznej. 15 maja 1969 r. prymas Belgii udziela wywiadu José de Brouckerowi, słynnemu dziennikarzowi paryskiemu, do międzynarodowego pisma katolickiego „Informations Catholiques Internationales”. Wywiad pt. „L'Unité de l'Église dans la logique de Vatican II” [9] ukazuje się w 10 różnych językach, m.in. w j. polskim („Logiczne konsekwencje Soboru: Wywiad z kardynałem Suenensem”, zob. „Tygodnik Powszechny” nr 22 [1.VI.1969], s. 1, 3-4). Wywiad porusza aż 8 poważnych kwestii dotyczących wdrażania soborowej reformy w Kościele. Autorytet autora, powaga treści, jak i jego skala powodują debatę w 89 czasopismach publikowanych w 13 krajach.

Temat współodpowiedzialności znajduje się odtąd w centrum ważkich zarzutów adresowanych do Kurii rzymskiej o nierespektowanie Soboru. Krytyka jest poważna, bo dotyczy teologii, ale przede wszystkim jest skierowana do opinii publicznej przez, w tym przypadku, jednego z głównych architektów Soboru. Krytyka rodzi pytanie o tempo, ale również o to, czy Kuria Rzymska właściwie wdraża reformę Soboru Watykańskiego II w Kościele? Dodajmy tutaj fakt, że wywiad prymasa Belgii wywołał falę medialnych reakcji na całym świecie. Między 1969 a 1971 r. ukazało się w międzynarodowej prasie aż 246 artykułów na temat tego wywiadu. Kardynał Suenens zobowiązany był do publicznych wyjaśnień swojego stanowiska w telewizji i w radiu. Zaraz po wywiadzie Suenens został ostro skrytykowany przez przełożonych Kurii rzymskiej[10]. Niestety, wywiad spowodował również ochłodzenie na kilka lat relacji między prymasem Belgii a papieżem Pawłem VI.

XVI Synod rzymski (2021-2024) kontynuacją czy zerwaniem?

„The case of Suenens”, jak określała międzynarodowa prasa końca lat sześćdziesiątych postawę prymasa Belgii, moderatora Soboru Watykańskiego II, w stosunku do jego stanowiska na temat logiki Soboru, pokazuje złożony problem trudnego de facto do wyjaśnienia pojęcia współodpowiedzialności. W językach romańskich pojęcie współodpowiedzialności jest bardzo podobne do kolegialności. Na przykład francuskie *la coresponsabilité* brzmi podobnie jak *la collégialité*, podobnie w j. angielskim: *coresponsability – collegiality*, czy po włosku: *la coresponsabilità – la collegialità*. Tymczasem promowanie z pozoru niewinnie podobnego pojęcia współodpowiedzialności co kolegialność episkopalna jest daleko idącym postulatem. Usytuowanie teologicznego wyrażenia

współodpowiedzialność w Kościele na równi z kolegalnością episkopalną staje się de facto, co podkreślał papież Paweł VI, niewłaściwe[11]. Postulat wprowadzania w życie Kościoła współodpowiedzialności przez kardynała Suenensa miał jednak znaczenie pozytywne. Dzięki jego silnej posoborowej reakcji w kwestii wdrażania Soboru, polisemiczne znaczenie współodpowiedzialności w stosunku do kolegalności zostało wyjaśnione podczas I Nadzwyczajnego Synodu, w październiku 1969 r. Dzięki Suenensowi, jak pokazał to wyraźnie ów synod, większość biskupów chciała większego uszanowania przez papieża współodpowiedzialności biskupów w ważnych sprawach dotyczących Kościoła. Chodziło wtedy o tzw. efektywną kolegalność. Sam papież Paweł VI przy okazji tego synodu zaczął używać pojęcia współodpowiedzialność, mówiąc o znaczeniu kolegium biskupów. Jednak, tak jak w miarę dobrze wyjaśniono znaczenie kolegalności w stosunku do współodpowiedzialności, czyli relacji władzy i posługi, jaka powinna się dokonywać w ważnych sprawach między papieżem a kolegium biskupów, nie udało się wyjaśnić relacji współodpowiedzialności wiernych świeckich w decyzjach dotyczących rozeznawania ważnych spraw w Kościele.

Współodpowiedzialna relacja między biskupami (kapłanami) i świeckimi, pozostawała zatem cały czas tematem niewyjaśnionym do końca. Problemem w pewnym sensie była konfrontacja dwóch wizji Kościoła: jednej opartej na podkreśleniu hierarchii w Kościele jako konstytucyjnego fundamentu jego natury, drugiej, podkreślającej, że jako ochrzczeni wszyscy jesteśmy równi godnością w Kościele. Wizja Kościoła, w której wierni świeccy byliby współodpowiedzialni w sprawach dotyczących Kościoła powszechnego, była instytucjonalnie niemożliwa do zrealizowania przed pontyfikatem papieża Franciszka. Za pontyfikatu papieży Pawła VI, Jana Pawła II i Benedykta XVI

podkreślano jedynie rolę doradczą wiernych świeckich w Kościele. W adhortacji po synodzie z 1987 r. „Christifideles laici”, papież Jan Paweł II przestrzegał przed klerykalizowaniem świeckich, przed szafowaniem pojęciem „posługi”, myleniem bądź stawianiem na równi kapłaństwa powszechnego i urzędowego[12]. Pojęcie współodpowiedzialności, tak jak zdefiniował je papież Benedykt XVI podczas otwarcia Kongresu poświęconemu Kościołowi w diecezji Rzymskiej 26 maja 2009 r., odnosiło się tylko do potrzebnego ulepszenia organizacji duszpasterstwa. Papież powiedział wtedy: „... w poszanowaniu różnych powołań i różnych ról osób konsekrowanych i wiernych świeckich, dobrze jest, aby pomagać w stopniowym rozwoju współodpowiedzialności wszystkich członków ludu Bożego. Wymaga to jednak zmiany mentalności w odniesieniu zwłaszcza do wiernych świeckich, nie traktując ich jako tylko pewnych ‘współpracowników’ duchowieństwa, ale prawdziwie uznając ich za ‘współodpowiedzialnych’ za istnienie i za działanie Kościoła, zachęcając do konsolidacji dojrzałego i zaangażowanego laikatu”[13].

Niewątpliwie przełomem jest zaproszenie przez papieża Franciszka ponad 50 wiernych świeckich do uczestniczenia w pełnym wymiarze w XVI Synodzie Rzymskim. Zaproszeni wierni świeccy realizowali zadanie rozeznawania duszpasterskiego na równi z biskupami. Na mocy udzielonej im władzy jurydycznej przez papieża, chociaż bez władzy święceń episkopalnych, mogli przemawiać, zajmować swoje stanowisko i co więcej, mogli głosować.

Czy wypracowane aktualne rozwiązanie, mówiące o synodalnym zaangażowaniu wiernych świeckich w sprawy Kościoła powszechnego, tylko na podstawie Chrztu świętego, wpisuje się jednak w Tradycję Kościoła katolickiego i w zamiar Soboru Watykańskiego II? Trudność w

pozytywnej odpowiedzi na to pytanie wskazuje chociażby postawa obecnych na synodzie biskupów Kościołów wschodnich. Na poprzedniej sesji synodu (w październiku 2023 r.) protestowali przeciw powoływaniu się organizatorów synodu na Tradycję Kościołów wschodnich, niejako według której świeccy mieliby wcześniej uczestniczyć na synodach, posiadając prawo do wspólnego rozeznawania i do głosowania. Dla Biskupów wschodnich ostatni synod nie posiadał charakteru Synodu Biskupów. Co ciekawe rozwiązanie zaproszenia na synod rzymski wiernych świeckich na pewno jest zerwaniem również z dążeniem samego kardynała Suenensa, który po Soborze Watykańskim II pragnął przede wszystkim pełnej efektywnej kolegialności biskupów, na przykład w kwestii stanowiska dotyczącego antykoncepcji, czy nawet w wyborze papieża podczas konklawe poprzez konsultacje via konferencje biskupów z całego świata. W żadnych ze swoich niewątpliwie odważnych postulatach reformy nie mówił o uczestniczeniu na równi z biskupami wiernych świeckich w pracach synodu rzymskiego.

W zakończonym niedawno synodzie rzeczywiście chodzi o coś więcej niż w debacie posoborowej wokół pojęcia współodpowiedzialności. Nie próbując tutaj formułować jakiejś prostej odpowiedzi na otwarte – albo na zupełnie nowe – pytania, które rodzi zakończony synod, chciałbym jedynie podkreślić pewną istotnie pozytywną sprawę powiązaną z Soborem Watykańskim II. Model wypracowanego obecnie nowego w swoim rodzaju synodu jest, moim zdaniem, próbą pokonania pewnej poważnej luki pozostawionej w eklezjologii ostatniego Soboru. Vaticanum Secundum w swojej konstytucji „Lumen gentium” dość dobrze wyjaśnił odnowioną rolę biskupów i kolegium biskupów w stosunku do roli papieża, Biskupa Rzymu; wyjaśnił znakomicie rolę wiernych świeckich, m.in. ich uczestnictwo w funkcji prorockiej Chrystusa, czyli dawania świadectwa wiary wobec świata. Nie wyjaśnił

jednak, jak rozumieć rzeczywistość znajdującą się niejako pomiędzy rozdziałem III (o hierarchii) i rozdziałem II (o Kościele jako przede wszystkim wspólnocie ludu wybranego przez Boga).

Reasumując temat współodpowiedzialności w Kościele, chciałbym dodać pewne osobiste wspomnienie. Poruszony tutaj problem tkwiącej, chociaż niepozornej, luki teologicznej w eklezjologii zastosowanej w konstytucji „Lumen gentium”, zasygnalizował mi po raz pierwszy świecki ekspert Soboru Watykańskiego II, belgijski profesor Jan Grootaers[14]. 10 grudnia 2004 r., kiedy spotkałem go na początku moich badań doktoranckich w obszarze eklezjologii, moja kwerenda wokół pojęcia współodpowiedzialności skupiała się na kwestii interpretacji kolegialności. W kontekście pytań i rekomendacji najnowszego synodu rzymskiego, rozmowa sprzed wielu lat ze wspomnianym Janem Grootaersem staje się dla mnie niejako na nowo cenna. Z jej perspektywy mogę powiedzieć, że jakby nie oceniać rezultatu ostatniego XVI Synodu Biskupów, nosi on w sobie walor próby przezwyciężenia problematyki nierozwiązanej przez Sobór Watykański II. Współodpowiedzialność jest istotnym tematem tej kwestii. Jest faktem, że każdy synod – lokalny, rzymski – czy nawet sobór ekumeniczny nigdy nie zaproponują treści na temat Kościoła czy wiary w Boga w swoich przemyśleniach na sposób doskonały. Zawsze będzie potrzeba udoskonalenia i lepszego wyjaśnienia nawet najlepszych tekstów teologicznych czy nawet tekstów doktrynalnych Kościoła. Zakończony synod daje zatem propozycję pewnego nowego wyjaśnienia Soboru Watykańskiego II. Z całą pewnością to właśnie zawierała w sobie intuicja promotorów słowa „współodpowiedzialność” po Soborze, a szczególnie intuicja kardynała Léona-Josepha Suenensa. Mimo wielkich ograniczeń tego pojęcia okazuje się, że do dzisiaj pojęcie to jest wciąż aktualne i istotne do wyjaśnienia Soboru. Jego zastosowanie wymaga jednak wciąż teologicznego dopowiedzenia.

Używając tego terminu konieczne jest wyjaśnienie, które nieprzerwanie podkreślali wszyscy papieże od czasu Soboru: we wspólnocie Eklezji nie chodzi tylko o władzę papieża, biskupów czy o większą demokratyzację Kościoła poprzez zagwarantowanie większego udziału wiernych świeckich w jego rozeznawaniu. Chodzi przede wszystkim o zachowanie komunii rozumianej w różnorodności ministeriów, w której hierarchia ma swoje szczególne znaczenie czujności nad ortodoksyjnością wiary. Nieprzypadkowo, to co wyraża również końcowy dokument zakończonego synodu, od lat '90 XX wieku używa się pojęcia tzw. „współodpowiedzialności rozróżnionej” (fr. *la coresponsabilité différenciée*). W różnorodności stanów i ministeriów wszyscy mamy realizować i czuwać nad wspólną misją Kościoła. Najważniejszy pozostaje nakaz Pański: „Idźcie więc i nauczajcie wszystkie narody, udzielając im chrztu w imię Ojca i Syna, i Ducha Świętego. Uczcie je zachowywać wszystko, co wam przykazałem. A oto Ja jestem z wami przez wszystkie dni, aż do skończenia świata” (Mt 28, 19-20).

ks. dr hab. Artur Antoni Kasprzak

O autorze

Ks. dr hab. Artur Antoni Kasprzak - teolog, historyk, duszpasterz. Jest wieloletnim wykładowcą teologii dogmatycznej i fundamentalnej na Wydziale Teologicznym UKSW w Warszawie; autor ponad

pięćdziesięciu publikacji dotyczących odnowy eklezjologii w XX w.; e-mail: a.kasprzak@uksw.edu.pl; ORCID: 0000-0001-9715-9357.

Przypisy:

[1] *Document final de la XVIe Assemblée générale ordinaire du Synode des évêques*, zob. <https://eglise.catholique.fr/synode-des-eveques-2024-sur-la-synodalite/557463-document-final-de-la-xvie-assemblee-generale-ordinaire-du-synode-des-eveques/> Dostęp: 20.11.2024. Por. W vademecum przygotowawczym synodu z września 2021 r. słowo „współodpowiedzialność” możemy również znaleźć często, bo aż 11 razy. Zob. <https://www.synod.va/en/documents/vademecum.html> *Vademecum Synodu o synodalności* (w wersji polskiej, 49 s.), Dostęp 20.11.2024.

[2] Zob. A.A. Kasprzak, *La collégialité épiscopale interprétée comme coresponsabilité dans la pensée et l'action du cardinal Léon-Joseph Suenens. Une figure de pasteur dans la crise qui suit le Concile Vatican II*, Lille, ANRT, 2009, 426 ss. + 134 ss.

[3] Por. L.-J. Suenens, *Promotion apostolique de la religieuse*, Bruges/Paris, Desclée De Brouwer, 1962, 168 s.

[4] Konferencja kard. Suenensa pt. *Collegiality after the Council*. Zob. FConc. Suenens, nr 2924 (20.09.1965). Por. FConc. Suenens, nr 2925 (s. 8).

[5] FConc. Suenens, nr 2924.

[6] Por. FConc. Suenens, nr 2924 (8.10.1965).

[7] Por. FConc. Suenens, nr 3047 (18.11.1965), nr 2924 (19.11.1965).

[8] Por. L.-J. Suenens, *La Coresponsabilité dans l'Église d'aujourd'hui*, Bruges, Desclée De Brouwer, 1968, 224s.

[9] L.-J. Suenens, *L'unité de l'Église dans la logique de Vatican II* [Interview accordée à José de Broucker] [w :] „Informations Catholiques Internationales”, nr 336 (15.V.1969), s. I-XVI.

[10] Zobacz szereg moich publikacji na ten temat: A.A., Kasprzak, *Une crise entre le centre et la périphérie de l'Église dans l'histoire d'une visite du cardinal L.-J. Suenens au Vatican, en mars 1969*, „Ephemerides Theologicae Lovanienses”, 92/2 (2016), s. 251-283. A.A., Kasprzak, *La fameuse interview du cardinal Léon-Joseph Suenens du 15 mai 1969. L'appel aux medias pour promouvoir l'autorité coresponsable et collégiale de l'Église*, „Ephemerides Theologicae Lovanienses”, 92 /3 (2016), ss. 439-468. A.A., Kasprzak, *Inventaire du Fonds José De Broucker « Dossier Suenens »*. *Textes - sources des ouvrages consacrés*

au dossier du cardinal Léon-Joseph Suenens, présentés aux médias par José De Broucker (1969 à 1971), Paris, Institut Catholique de Paris, 2015, coll. « Documents pour une histoire du Concile Vatican II », 170 ss.

[11] Zob. A. A. Kasprzak, *Une crise entre le centre et la périphérie de l'Église dans l'histoire d'une visite du cardinal L.-J. Suenens au Vatican, en mars 1969*, „Ephemerides Theologicae Lovanienses”, nr 92/2 (2016), ss. 251-283.

[12] Jan Paweł II, *Posynodalna adhortacja apostolska „Christifideles Laici” o powołaniu i misji świeckich w Kościele i w świecie dwadzieścia lat po Soborze Watykańskim II*, Pallotinum, Poznań, 1988, s. 57, nr 23.

[13] Benoît XVI, *Discours d'ouverture du Congrès ecclésial du diocèse de Rome*, 26 maja 2009 r.

Zob. http://eucharistiemisericor.free.fr/index.php?page=2705092_ouverture Dostęp : 20.11.2024.

[14] Jan Grootaers (1921-2016), belgijski historyk, dziennikarz, wieloletni kierownik Biblioteki Parlamentu Belgijskiego w Brukseli, wykładowca duchowości świeckich w Wyższym Instytucie Studiów Religijnych (HIGW) oraz Wydziale Teologicznym KUL-Leuven, uczestniczył na Soborze Watykańskim II w ciągu trzech jego sesji, w latach 1962 – 1965. Zob. <https://www.otheo.be/nieuws/professor-emeritus-jan-grootaers-overleden> Dostęp 20.11.2024.